

## Wiadomości polityczne

## Rada Ministrów

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

Rada Ministrów przyjęła projekty kilku nowych dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, a mianowicie: o wojskowej służbie pomocniczej, o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych oraz w sprawie zmiany granic okręgów Sądów Apelacyjnych w Krakowie, Lublinie i Ławowie, zniesienia Sądu Okręgowego w Sanoku i zmiany granic Sądów Okręgowych w Jasle, Krakowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach.

## Zniszczenia powodziowe

Najważniejszą z innych spraw, załatwionych na temże posiedzeniu, było przyznanie ministrowi spraw wewnętrznych kredytu 500 zł. na koszty, związane z akcją przeciwpowodziową i udziałem w tej akcji władz i organów administracji ogólnej. Kredyty na akcję przeciwpowodziową, prowadzoną przez Ministerstwo Komunikacji w zakresie odbudowy zniszczonych dróg, mostów i urządzeń kolejowych, oraz przez inne ministerstwa, uchwalone zostaną w terminie późniejszym, po ostatecznym oszacowaniu szkód i strat, wyrażonych przez powódź i ścisłym obliczeniu kwot, potrzebnych na akcję tych ministerstw. Akcja odbudowy prowadzona jest tymczasem przez ministerstwa w ramach dotychczasowych budżetów.

## Wicem. Starzyński prezydentem Warszawy

Na temże posiedzeniu postanowiono powołać na stanowisko tymczasowego prezydenta Warszawy b. wiceministra skarbu, p. Stefana Starzyńskiego.

P. Starzyński, który liczy obecnie 41 lat, odegrał w życiu polityczno-gospodarczym doby pomajowej wielką rolę, jako jeden z głównych twórców t. zw. frontu gospodarczego. W latach 1929 — 1932 był wiceministrem skarbu, oddał zajmując stanowisko wiceprezesa B. G. K., z którego zapewne — przechodząc przeważnie na nową placówkę — weźmie czasowy urlop.

Wprowadzenie p. Starzyńskiego w urządowanie przez min. Kościakowskiego odbędzie się jutro przedpołudniem.

W związku z nominacją p. Starzyńskiego, spodziewane jest przejście do biur zarządu miejskiego szeregu dawnych jego podwładnych, zarówno z min. skarbu, jak i z B. G. K. Rozeszły się pogłoski, że kierownictwo finansów miejskich obejmie prezes Związku Skarbców, obecnie naczelnik wydziału min. skarbu, dr. Filipek.

## Nowy wiceminister rolnictwa

Wreszcie postanowiła Rada Ministrów przedstawić p. Prezydentowi wniosek na zamianowanie wiceministrem rolnictwa wojewodę poznańskiego, p. Rogera Raczynskiego, o którego poważnej kandydaturze na to stanowisko donosiliśmy przed kilku dniami.

P. Raczynski jest zachowawcą; jego nominacja jest pewnym ekwiwalentem dla konserwatystów wobec nominacji lewicowca, p. Poniatowskiego, na ministra rolnictwa. Nowy podsekretarz stanu jest bratem delegata polskiego do Ligi Narodów.

## Urlop premjera

Dowiadujemy się, że po załatwieniu pilnych prac państwowych, premier Kozłowski wyjeżdża w połowie sierpnia na kilku-nastodniowy urlop wypoczynkowy.

## Umowa z Francją

Wczoraj podpisana została umowa z Francją, ustalająca kontyngenty przywozowe do Francji i do Polski, obowiązujące na trzeci kwartał b. r.

## Rada Ligi Narodów

Na Zgromadzeniu Ligi Narodów, które zaczyna się 10 września, najważniejszą sprawą będzie wniosek polski o rozpatrzenie projektu rezolucji, zmierzającej do opracowania konwencji generalnej o ochronie mniejszości narodowych. Drugą kwestią będą wybory do Rady; ustępują bowiem Chiny, Hiszpania i Panama; dwa pierwsze państwa domagają się ponownego wyboru.

## Instrukcja uświadamiania politycznego

## Polaków z zagranicy, przybyłych na zjazd wychodźstwa

Zjeżdżają się już do Warszawy Polacy z zagranicy na drugi zjazd wychodźstwa. Przybywają tłumnie młodzież wychodźcza. Organizatorzy zjazdu postanowili główną opiekę nad młodzieżą poiską, przybyłą z zagranicy powierzyć Związkowi Strzeleckiemu.

Związek Strzelecki wydał obszerną instrukcję, dla wszystkich członków „zespołów opiekuńczych” jak należy przyjmować młodzież polską z zagranicy. Jeden z egzemplarzy tej instrukcji udało się nam otrzymać. Rzecz jest tak znamieną, że przytaczamy ją poniżej, w całości:

## NOTATKA

## DLA WSZYSTKICH CZŁONKÓW „ZESPOŁÓW OPIEKUNCZYCH”

1. Opiekując się młodzieżą polską z zagranicy, nie narzucać jej w sposób jaskrawy i bezwzględny reprezentowanych przez siebie poglądów. Nie znaczy to bynajmniej, aby z temi poglądami trzeba było się kryć. Stawiać kwestie poruszane na placu, czyżby zasadnicze, wypowiadając się mocno i zdecydowanie za pewnem rozwiązaniem nie dając natomiast do wywołania natychmiastowej reakcji ze strony przybyłych. Reakcja, jeśli ma być reakcją głęboką i pożądaną — nastąpi zawsze później. Frazesy skwapliwej zgody mają często podkład uczuciowy wręcz przeciwny reakcji pożądaney.

2. Nie unikać rozmów, poruszających negatywne strony życia, polityki, gospodarstwa i t. p. Polski. Raczej wyprowadzić w tem innych niepowołanych informatorów, tłumaczyć szczerze i otwarcie, skąd zło pochodzi, czemu jest spowodowane, gdzie leży możliwość jego złagodzenia itp. Trzeba, aby młodzież polską z zagranicy rozumiała, że zdajemy sobie doskonale sprawę ze wszystkich ujemnych stron naszego życia, dążąc wytrwale nie na drodze czczej krytyki, tylko rzetelnej pracy — do naprawy.

3. Nie poruszać w rozmowie z przyjeżdżającą młodzieżą przed czytaniem prasy opozycyjnej. Z zastrzeżeniem wrywając z ręki gościa „Gazetę Warszawską” — nie przekonywać go nigdy do pisma rządowego. Spokój, opanowanie i logika — bardziej niż uczucie — przyniosą lepsze skutki w ujmowaniu sobie ludzi.

4. Nie chronić sposobami sztucznymi przybywającej młodzieży przed czytaniem prasy opozycyjnej. Z zastrzeżeniem wrywając z ręki gościa „Gazetę Warszawską” — nie przekonywać go nigdy do pisma rządowego. Spokój, opanowanie i logika — bardziej niż uczucie — przyniosą lepsze skutki w ujmowaniu sobie ludzi.

5. Tylko po rozumem wyjaśnieniu stanowiska opozycji, jako sztucznego tworu ludzi, pozbawionych twórczej roli, uważających ogólną krytykę za wystarczającą do predestynowania ich na stanowisko mężów, sprawujących rząd w państwie — będzie można obrzydzić współtowarzyszowi czytanie tego czy innego organu politycznego. Jeszcze silniej przemówić mogą fakty, np. gloryfikowanie Marszałka Piłsudskiego przez „Robotnika” — w niedalekiej przeszłości — obecnie naiwne, beznamiętne zgrzytanie zębami.

6. Moment zażydzenia Polski. Kwestię tę należy traktować bardzo ostrożnie, nie dopuszczając do szerokiej dyskusji oświadczeniem, że kwestja żydowska, jak i inne kwestje mniejszościowe, nie jest jeszcze u nas narazie rozwiązana. Jesteśmy jednak skłonni traktować każdego obywatela jako równego w wypadku, o ile ustosunkowanie jego do Państwa będzie co najmniej ustosunkowaniem się do państwa.

## Zwyczaj cen zboża na rynku gdańskim

W tygodniu od 20 do 26 b. m. na Gdańskim rynku zbożowym panowała wyraźna tendencja wzrostowa na zboże wszelkich gatunków. Żyto znalazło nieograniczonego zbytu. Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe podwyższyły w ciągu tygodnia cenę żyta o 2 gładu na 100 kg. Silny popyt istnieje na produkty strączkowe. Na giełdach niemieckich panowała tendencja mocna.

wytrzymuje próby życia.

7. Zabojęstwo Ministra Pierackiego. Zabićka poniesie zasłużoną karę. Odpowiedzialność spada na środowisko, z którego wyszedł — nie należy obciążać odpowiedzialnością całego społeczeństwa ukraińskiego, które jest lojalne, jedynie pewne szowinistyczne odłamy.

8. Obozy izolacyjne. Zło konieczne. Środki zaradcze przed odosobnieniem zresztą próbami anarchii.

9. Dokonała się konsolidacja wewnętrzna społeczeństwa w kraju. Znikają powoli ślady niewoli. Obóz Marszałka Piłsudskiego, obdarzony autorytetem całego Narodu, rozpoczął prace nad konstytucją, aby dać formalny wyraz temu, co już zostało wprowadzone w życie.

10. Młodzież polska w kraju. Cała niemal młodzież rozumiała ogromne znaczenie twórczego wysiłku. Stała się ona zgodna w jednym zasadniczym założeniu: wytrwalej pracy dla Państwa Polskiego. Jak i młodzież innych narodów nurtują i młodzież polską różne kierunki ideowe, myślowe i t. p. Różnice te jednak nie wpływają na jej pozytywny, twórczy stosunek do Polski odrodzonej. Już dzisiaj nieliczna grupa młodzieży t. zw. opozycyjnej — stanowi właściwie resztkę niedobitków, próżniaków, żerujących na naiwnej wierze młodych kolegow. Nie przedstawia ona żadnej wartości. Nic pozytywnego nie wnosi do dorobku Państwa i Narodu Polskiego. Jak zwykle i wszędzie uprawia frazeologię, szermując demagogią w najprymitywniejszym tego słowa znaczeniu. W Polsce uprawia szantaż, hamując i tłumiąc wszelkimi możliwymi środkami rozwój kraju.

11. Sytuacja gospodarcza wybitnie się poprawia. Umiejętna gospodarka uchroniła naszą walutę. Upadły funty, dolary i marki niemieckie — utrzymał się zwycięsko skromny złoty polski. Przechodząc oszczędność uchroniła nas od wszelkich krachów bankowych, upadłości i t. d. Zatrudnienie ludności w obozach pracy, przy robotach publicznych, przy budowie kolei Śląsk — Gdynia, przy rozbudowie Gdyni i t. d. — zmniejszyły ogólnie bezrobocie.

12. Stanowisko Polski na terenie międzynarodowym wzmocniło się ostatecznie. Politykę zagraniczną zajmuje się bezpośrednio Marszałek Piłsudski. Pokojowość, brak momentów agresywności w stosunku do wszystkich sąsiadów — oto cechy charakterystyczne naszej polityki zagranicznej. Fakt o nieagresji z Niemcami i Rosją Sowiecką — historycznymi momentami nie tylko w dziejach polityki polskiej, ale również w dziejach polityki międzynarodowej. Wydarzenia te rozpoczynają cały szereg innych poczyną, które wreszcie rozwiązały problem pokoju na Wschodzie Europy. Gdańsk coraz bardziej zbliża się do Polski. Pomorze już nie jest ziemią sporną.

13. W zwiedzeniu obok zabytków i miejsc istotnie godnych oglądania. bogaty we wspomnienia wielkiej przeszłości — uwzględnić obiekty, świadczące o dorobku Polski współczesnej. Praca twardych rąk robotnika polskiego, umiejętnie przedstawiona obudzi więcej zachwytu, niż groby królów w okolicy ciemnych ołtarzy. Pamiętajcie o tem, że Polska jest taką, jaką jest od 15-tu lat, zawdzięczając wytrwale, ogromnym wysił-

kom całego Narodu.

14. W Warszawie zwrócić uwagę przybyłym na Dom Akademicki, boiska i stadiony sportowe, C. I. W. F., lotnisko, radiostację raszyńską, tunel, budowę dworca; w całej Polsce na obozy pracy młodzieży, budowę sieci dróg, prace odwadniania Polesia, rozbudowę Gdyni i t. p.

15. Z prasy polecić: „Młody Polak Zagranicą”, „Kuznię Młodych”, „Dekadę”, „Państwo Pracy”. Z czasopism: „Świat”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Naokoło Świata”, „Kino”, „Cyrułik Warszawski”, „Pion”. Z pism kobiecych: „Praca Obywatelska”, „Prosta Droga” i „Kobieta Współczesna”. Z prasy codziennej: „Gazetę Polską”, „Kurier Poranny”, „J. K. C.”, prasę czerwoną.

16. Pamiętać, że każdy Polak z zagranicy powróci po krótkim pobycie w Polsce do kraju swego zamieszkania i na podstawie wyniesionych wrażeń nie tylko urobi sobie pogląd o nowej Polsce, ale będzie opowiadał o wszystkim, co widział i słyszał całemu swemu otoczeniu — uczestnicy zespołów muszą sobie uświadomić, że na nich ciąży duża część odpowiedzialności za powodzenie całego przedsięwzięcia. Zamało wykażać sprawność organizacyjną, trzeba głęboko przejąć się swoją rolą, aby czas od 5-go do 12-go sierpnia stał się naprawdę czasem, poświęconym Polakom z zagranicy.

Przytoczyliśmy powyżej instrukcję strzelecką, odnoszącą się do sposobu informowania Polaków z zagranicy w dosłownym brzmieniu. Wszelkie komentarze byłyby tu zupełnie zbędne.

## Ś. p. ks. Edward Szwejnica

## Zgon wielkiego przyjaciela młodzieży

Świat katolicki poniósł wczoraj bolesną stratę. Zakończył życie, pełne walk i poświęceń, ks. rektor Edward Szwejnica, jeden z najwybitniejszych działaczy katolickich. Dziś dopiero, kiedy niema Go już między żywymi, zdaje sobie można sprawę, jak nieprzeciętną indywidualność — jak ważną pozycję w polskim świecie katolickim reprezentował zmarły.

Bilans Jego życia — to cały szereg poświęceń, to jeden wielki czyn, najbardziej owocny, bo bezpośredni i cichy, czyn, do którego podjętą nie była ambicja, ale głęboka wewnętrzna potrzeba czynienia dobra tam, gdzie jest ono najpotrzebniejsze, gdzie najbardziej go brakuje.

Zyciorys Zmarłego jest prosty, jak prosty był Jego charakter. Ś. p. ks. Szwejnica urodził się w 1887 roku. Wyższe studia odbył w petersburskiej Akademii, gdzie w roku 1911-tym otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował na obczyźnie, jako prefekt szkół do roku 1919-go, w którym, gnany tęsknotą do Ojczyzny, wrócił do kraju.

W roku 1924 zostaje rektorem kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie. Ten okres stał się przełomowym w życiu wielkiego kapłana. Odnajduje on w sobie głębokie umiłowanie do wchodzącej w życie młodzieży akademickiej i resztę życia poświęca podnoszeniu młodych serc do Boga oraz organizowaniu wśród młodzieży życia społecznego w duchu wybitnie narodowym i katolickim.

W tym czasie stworzył organizację młodzieży akademickiej „Juventus Christiana”, oraz „Pomoc Bliźniemu”, gdzie rozwijał w przyszłych obywatelach uczucia charytatywne.

Sam często wspomagał niezaopatżoną młodzież akademicką. Płacił czesne w uczelniach, osobiście badał warunki domowe studentów, niejednokrotnie dyskretną „pożyczką” ratując ich od eksmisji z mieszkania, ostatnio fundował dziennie 300 bezpłatnych obiadów.

Jako człowiek wysokiej kultury interesował się również ś. p. ks. Szwejnica sztuką. Był honorowym członkiem Tow. Śpiewaczego „Cecylja” i troskliwie opiekował się jego rozwojem.

Będąc przyjacielem wszystkich nie miał też Zmarły wrogów. Na jego słynne wykłady rekolekcyjne

dla akademików, gromiła się młodzież bez względu na ugrupowania polityczne z zapartym tchem słuchając podniosłych nauk, które na długie lata zapadały siemem w serca, rojąc, bujając plony. Śmiało rzecz można, że w renesansie religijności wśród młodego pokolenia, ś. p. ks. rektor Edward Szwejnica

## I. Prus

## Polski kodeks polityczny

## Obowiązki rządzących

Podstawowym problemem przyszłego narodowego ustroju politycznego będzie kodeks polityczny, stanowiący prawo specjalne dla osób, zajmujących się sprawami publicznymi, a zawierający specjalne obowiązki tych osób oraz obostrzone sankcje karne, jakie tym osobom groziłyby za przekroczenia ogólnych lub specjalnych przepisów prawnych. Zakres tych obowiązków musiałby być zależny od narodu i epoki, w którejby ten kodeks obowiązywał. W epoce obecnej chodziłoby o uchronienie członków organizacji politycznej od tych wad, które na społeczeństwie wycisnęła epoka upadająca.

## LUDZIE, RZĄDZENI PRZEZ NIENIADZIE NIE MOGĄ PRA-COWAĆ POLITYCZNIE

Podstawowym błędem liberalnego ustroju gospodarczego jest często przeważający wpływ tych czy innych interesów gospodarczych na bieg spraw politycznych. Dotychczasowy ustrój polityczny, mimo często innych pozorów był w znacznym stopniu ustrojem plutokratycznym. Nowy ustrój polityczny powinien być wolny od wpływów ludzi posiadających z tego tytułu, że posiadają. Dobra materialne, posiadane przez człowieka, wykazują naturalną tendencję do rządzenia tym człowiekiem. Trzeba dużej siły charakteru, by oprzeć się władzy pieniądza, którego się jest właścicielem. Dlatego ludziom posiadającym trzeba stawiać większe potrzeby przy wstępowaniu do organizacji politycznej, niż tym, którzy nic nie posiadają. Nie powinno się bowiem do organizacji politycznej dopuszczać ludzi, rządzonych przez własne pieniądze. Natomiast niesłusznym jest zamy-

kanie dostępu do organizacji ludzi posiadających lub stawianie maksimum majątku dla członków organizacji politycznej. Właściciele wielkich warsztatów gospodarczych, mogą jako członkowie organizacji politycznej, oddać wielkie usługi, pod warunkiem oczywiście, że pod względem charakteru odpowiadać będą wymaganiom, stawianym członkom organizacji politycznej.

## IDEA OFIARY

Ale najważniejszym warunkiem niezależnienia się od pieniędzy i od tych, którzy je posiadają, jest zdolność wyrzeczenia się tych potrzeb, których zaspokojenie wymaga dużych sum pieniężnych. Dlatego obowiązkiem członków organizacji politycznej jest zrezygnowanie z wystawnego trybu życia. Ma to szczególne znaczenie w okresach nędzy, jakie przed nami stoja. Nie tak nie wzbudza nienawiści rządzących w okresach nędzy, gdy widzą, jak rządzący opływają we wszystko.

Oczywiście wszelka przesada i w tej dziedzinie będzie szkodliwa. Nie chodzi tu o wprowadzenie ascezy do organizacji politycznej narodu. Chodzi tylko o to, by

## Izrael prasy

## Curie-Skłodowska... żydówką

Wychodzący w Wiedniu tygodnik „Gerechtigkeit”, wydawany przez żydów dla walki z rasizmem zamieścił w nrze 19-ym notatkę p. t. „Laureatka Nobla Marja Curie żydówką”. Notatka brzmi:

„Pani Marja Curie, która razem ze swym małżonkiem Piotrem odkryła w 1898 r. radioaktywne pierwiastki Radium i Polonium, zmarła w następie przepracowania w Valence, w wieku lat 67. Razem ze swym małżonkiem, otrzymała w r. 1903 nagrodę Nobla w zakresie chemii. Po śmierci Piotra Curie, została profesorem Sorbony i kierowniczą tamtejszego Instytutu Radowego, będącego ogniskiem radioterapii we Francji.

Marja Curie, urodzona w r. 1867 w Warszawie, była żydówką. Przybyła zupełnie biedna do Paryża i dostała tam miejsce służące laboratoryjnej (!) przy Sorbonnie. Równocześnie studiowała matematykę i fizykę i została asystentką Piotra Curie, którego następnie poślubiła.

Tego było już za dużo nawet dla kowskiego „I.K.C.”, który pisze: „Pomijamy nieścisłości biograficzne powyższej notatki i zupełnie pominięciem polskiego nazwiska Marji Curie. Pomijamy fakt, że Marja Skłodowska nigdy nie była służącą, lecz tylko laboratoryjną z ukończoną szkołą średnią w Ins. prof. Lippmana, oraz nie asystentką, ale koleżanką Piotra Curie. Musimy natomiast z całą stanowczością sprostować zupełnie z palca wysrane twierdzenie, jakoby p. Curie-Skłodowska była żydówką. Nietylko, że nie była, ale ani kropla krwi żydowskiej nie płynęła w jej żyłach.

Ojciec Marji Curie był profesorem jednego z gimnazjów warsz. Pochodził on ze starego rodu szlacheckiego, herbu Dołęga z miejscowości Skłody w Łomżyńskim i o ile pamięć sięga, nie miał w swojej rodzinie żadnego przodka żydowskiego. Matka, przełożona jednej z najelegantszych w Warszawie pensji, nazywała się z domu Boguska i pochodziła z dobrze znanej rodziny szlacheckiej, pieczętującej się herbem Topór.

Nie należy nam na udowadnianiu, że swoje genialne uzdolnienia zawdzięcza p. Curie Skłodowska przynależności do rasy aryjskiej. Ale nie uważamy za przyzwoite, aby po śmierci Polki czystej krwi, robić z niej do użytku wojującego sjonizmu — żydówkę.

Tak to „Berechtigkeit” z jednej strony zwalcza „rasizm” — a z drugiej uprawia i perfekuje swój „rasizm” żydowski, — to nawet — jak w danym wypadku — oparty na pospolitem kłamstwie!

Nie jest to żadne odkrycie. Zwalczenie przez żydów rasizmu aryjskiego idzie zawsze w parze z uprawianiem rasizmu żydowskiego. Dobrze, że i „I.K.C.” doszedł do tego wniosku.

## ŻYCIE RODZINNE.

Członkowie organizacji politycznej mają nie tylko wyrzeczenie się nadmiernego zbytku, ale całym swym życiem służyć przykładem społeczeństwu. Dziś wobec znaczenia problemu populacyjnego na pierwszy plan wysuwa się przykład w życiu rodzinnym, tembardziej, że wszelkie skandale w tej dziedzinie niesłychanie obniżają autorytet osób, działających politycznie. Oczywiście i w tej dziedzinie postępować należy bez śmiesznej przesady.

## PRZYKŁAD MORALNY

W ten sposób organizacja polityczna Narodu stać winna nie tylko rządem narodowym w szerszym znaczeniu, ale przykładem moralnym dla całego społeczeństwa, narządem, mającym wychować we właściwych zasadach cały Naród.

## Sekciarze

## Przykładnie ukarani

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawał sprawę redaktora odpowiedzialnego „Głosu Prawdy”, organu marjawitów, Stefana Góry. Góra zamieścił artykuł, szkalujący w ohydny sposób Ojca św. i Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Dodać należy, że Góra jest duchownym kościoła marjawickiego.

Sąd Okręgowy skazał kalum-

niatora na 10 miesięcy aresztu, przyczem przestępstwo to zakwalifikował jako obrazę naczelnika państwa. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy tę kwalifikację, zmniejszając jedynie karę do pół roku aresztu. Z uwagi na to, że marjawicki ksiądz był już wielokrotnie karany za podobne przestępstwa, sąd nie zawiesił wyroku kary.